

**LESZEK MOŻDŻER**

Jest jednym z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych, a jednocześnie pianistą światowej klasy. Wielokrotny laureat największych i najważniejszych polskich nagród muzycznych. Do tej pory nagrał 90 płyt, autorskich lub współtworzonych przez niego dla innych artystów oraz komponuje muzykę teatralną i filmową. Uważany jest za odważnego artystę eksploratora, który ma własny język muzyczny.

Co do grania, to uczyć się nie myśleć podczas występów. Spekulatywne myślenie podczas grania muzyki improwizowanej stwarza dużo cierpienia, bo nie da się przecież nie zaplanować. Chcę całkowicie odrzucić myślenie, kiedy jestem na scenie. Coraz częściej mi się to udaje.

mogły być uprzednio przygotowane.

– Kiedy Phil poprosił mnie, żebym napisał utwór, wpadłem na pomysł, żeby posłużyć się następstwem dźwięków wziętych z tytułu płyty: F, I, Re, E, B, I, Re, D – opowiada Leszek Możdżer. – Ponieważ dźwięk I nie istnieje na pięciolinii, to wykrzykujemy go w odpowiednim momencie. „I” zaczęło w tym momencie symbolizować wszystko to, co związane jest z Ego, więc w pauzach nagraliśmy pojedyncze słowa związane z tożsamością, takie jak „mnie”, „moje”, „mojego” itd. Każdy wypowiedzi je w swoim języku, ja po polsku, Phil po hiszpańsku, Yaron po hebrajsku, a Charles po angielsku. Temat stał się więc konstrukcją symboliczną, wynikającą ze spontanicznych skojarzeń, zaś improwizacje opierają się na siedmiotaktowym riffie, bo uznałem, że należy uszanować siódmkę, która jest w tytule płyty. Potem Phil podczas procesu postprodukcji przepuścił całą tę kompozycję przez tryby własnej wyobraźni. Dograł dodatkowe partie gitary i oczyścił całość z niepotrzebnych rzeczy – podsumowuje pianista.

Na improwizacjach muzycznych podczas nagrywania kreatywność się jednak nie skończyła.

– Postprodukcja również jest procesem twórczym – zauważa Manzanera. – Szczególnie, jeśli pracuje się z utworami improwizowanymi. Wówczas wsłuchuję się w unikalny styl i staram się wychwycić znaczenie oraz przesłanie muzyczne. To jest trochę tak jak bycie rzeźbiarzem. Ma się przed sobą spory kawałek materiału, z którego coś się wyłania. To jest rzeźbienie dźwięku – podkreśla.

Artysta jest bardzo zadowolony z rezultatów umieszczonych na płycie, które są pochodną tego, iż wiedział nie tylko jak dobrać muzyków, ale i jaką zapewnić im atmosferę podczas pracy.

– Ta sesja nie przypominała niczego, co do tej pory robiłem – stwierdza Leszek Możdżer. – Przede wszystkim nagrania odbywały się w domowych warunkach, bo dom Manzanery okazał się jednym wielkim studiem nagraniowym. System pracy też był dla mnie zaskakujący, wszystko odbywało

się bardzo miękko i elastycznie. Nagrywaliśmy wszystko, bez względu na to czy była to próba, czy podejście do nagrania całej kompozycji, rejestrowaliśmy nawet nasze wyglupy i brzdąkania. Każdy z muzyków ma spore doświadczenie, więc nie było żadnego problemu z porozumieniem się, podobał mi się luz i spokój, jaki panował podczas sesji. Manzanera kreował doskonałą atmosferę – dodaje polski pianista.

Autor i mentor „Firebird VII” eksperymentował na tej płycie z muzykami o różnym pochodzeniu, aby doprowadzić do muzycznego dialogu. Twierdzi jednak, że nie da się wymiennie określić, ile ze swoich kultur wprowadzili oni do projektu.

– Na pewno jednak da się odczuć ogromne pokłady indywidualizmu u każdego muzyka – podkreśla Manzanera. – Na przykład Leszek wniósł wszystko to, z czym wzrastał w Polsce, w swojej kulturze, sposób, w jaki był uczony muzyki, w jaki jej słucha i jak ją rozumie, wszystkie jego wybory muzyczne, które ukształtowały go rozwój w bardzo europejski sposób.

Muzycy mają w planach dwa wspólne koncerty promujące „Firebird VII” w Warszawie w lutym przyszłego roku.

MICHALINA BUENK
GOSIA GONTARSKA

KONKURS!

Specjalnie dla Czytelników Cooltury mamy do rozdania płytę „Firebird VII” z autografami Phila Manzanery i Leszka Możdżera. Aby wygrać jeden z krążków, należy wymienić 3 nazwiska artystów, z którymi nagrywał Leszek Możdżer. Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres konkurs@cooltura.co.uk do 5 grudnia. W temacie maila prosimy wpisać hasło „Firebird”, w treści podać odpowiedź na pytanie konkursowe, imię i nazwisko oraz adres korespondencyjny.

